

Bezdomni i bezrobotni w Warszawie

Czyżby tylko 15 rodzin bez dachu nad głową?

Od paru lat Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego prowadzi ewidencję osób eksmitowanych za niezapłacenie komornego, zasługujących na opiekę ze strony gminy. Lista ta obejmuje 879 rodzin, liczących 3.876 osób. Władze miejskie przystąpiły obecnie do sprawdzenia tej listy, albo nie istnieją uzasadnione przypuszczenia, że nie jest ona aktu-

alna, gdyż większość zarejestrowanych rodzin albo wyjechała z Warszawy, do miejsca swego stałego zamieszkania, albo sama już znalazła pomieszczenie.

W tym celu przystąpiono do sprawdzenia zgłoszeń, przesłany bowiem ostatnio przez władze administracyjne w pierwszych dniach stycznia wykaz ustala, że liczba nie posiadających jeszcze dachu nad głową nie przekracza 115 rodzin. Z powyższej liczby Wydział Opieki Społecznej ułokował od tego czasu około 100 rodzin i należy spodziewać się, że do 15 b. m. ulokowane będą wszystkie pozostałe rodziny.

Objaw ten byłby niezwykle pocieszający, gdyby cyfry powyższe nie były jedynie cyframi oficjalnymi, które znacznie odbiegają od liczby rzeczywistych. Wszakże ulokowanie prawie wszystkich rodzin eksmitowanych jest olbrzymim krokiem naprzód w zwalczaniu bezdomności.

W odpowiedzi na wniosek nagły w sprawie przysięgi z pomocą bezrobotnym i bezdomnym mieszkańcom stolicy, Magistrat uchwałił zaznaczyć w piśmie do Rady Miejskiej, że udzielanie pomocy bezrobotnym należy do Funduszu pracy i że w myśl porozumienia tylko bezrobotni, posiadający poniżej 65 proc. zdolności do pracy, podlegają opiece ze strony gminy.

Rozdawnictwem obiadów, węgla i ziemniaków zajmuje się z ramienia komitetu lokalnego F. P. Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej. Z pomocy tej mogą korzystać bezrobotni, którzy wyrobili sobie kształtów świadczeń.

Jeżeli chodzi o ubogich, nad którymi opiekę ma obowiązek sprawować gmina, otrzymują oni, w miarę posiadanych kredytów.

Komunikaty teatrów

MARIA STUART W TEATRZE NARODOWYM

Wczoraj, 14 b. m., odbył się pierwszy przedstawienie „Marii Stuart” w nowej inscenizacji K. Borowskiego i przekładzie St. Miłoszewskiego. Artyści Schillera otrzymali oprawę dekoracyjną St. Jarockiego. Rola tytułowa odegra Maria Malicka. Będzie to trzecia kreacja historycznej młodej artystki, która po „Joannie d'Arc” i „Księżniczce” Schillera, opracowała Marię Stuart. Postać królowej Elżbiety odgrywa Pancerzewska-Leszczynska od dłuższego czasu nie widziana w Warszawie w roli o tak wielkim stylu. Lorda Lestera grał Jerzy Leszczyński. W całej galerii postaci historycznych, jakie przesunęła się „Maria Stuart” przez scenę, Burley'a odegra Buszyński, Lorda Talbota odgrywa Chmielewski, Melville — Różycki, Pauletta — Dominiak, a Savan będzie Mortimerem, zakochanym w uwieszonej Marii. Dany dwór odgrywa: Jasińska i Jarszewska.

„IVAR KREUGER”
Jutro, we wtorek t. j. 13 b. m., Teatr Letni występuje z sensacyjną premierą „filmu scenicznego” „Ivar Kreuger”, opartego na tajemniczych i dramatycznych dziejach króla zapalczanego. Reportaż ten, napisany przez lwowińskiego Jerzego Tepe, autora słynnej „Fraulein Doctor”, razus nowo światło na postać Kreugera, a ujęty jest w formie obrazów zmieniających się w błyskawicznym, filmowym tempie. Reportaż Tepe zrealizowany będzie w niezwykle oryginalnej formie inscenizacyjnej przez reżysera Zb. Ziemińskiego, który znalazł właściwy i niezwykle plastyczny wyraz dla niesamowitego filmu z awanturzystycznego żywota króla zapalczanego, a dekorator M. Różański rozwiązał wybitnie nowoczesnie stronę plastyczną.

„Józef Wegryza” inkamator tytułowego bohatera i jego sobowtóra również znajduje w tej roli pole popisu dla swego wspaniałego talentu. Inne role grają: Lindorówna, Mackerska, Kurnakowicz, Znicz, Bonetki, Hnydzicki, Ziemiński, Nakoneczna, Cieciarski, Kustowski, Michalak, Szablowski i in.

„MIEJSKIE: „Wyrok życia” i „Nie damy ziemi”.
„NOWA TOMBOLA: „Dama z nocnego klubu”.
„NOWY SPLENDID: „Powrót do natury”.
„PAN: „Kajdany życia”.
„PETIT TRIANON: „Flirty pięknej pań”.
„ROXY: „Krół królów”.
„RAJ: „Stołowa dzień” i film polski.
„RIVIERA: „Donovan”.
„STAROMIEJSKIE: „Pat i Patachon” jako strzelcy i film polski.
„SOKOL: „Prawa do strachu”.
„TON: „Noc w Chicago”.
„UCIECHA: „Obiad o 8-ej”.
„UNJA: „1902 noc” i rewja.

zapośrednictwem miejskich stacji Opieki Społecznej, poza innymi świadczeniami, także odzież, nabytą w Warszawskim Domu Zarobkowym oraz obiady, zakupywane w instytucjach społecznych. Liczba osób sięga 4.000 dziennie, co obciąża kasę miejską wydatkiem około 40.000 zł. miesięcznie. Do rozdawnictwa węgla ubogim Wydział Opieki Społecznej i zdrowia przystąpi w najbliższych dniach. Obecnie toczą się pertraktacje co do uzyskania 500 ton węgla po tańszej cenie od F.P. Uzyskanie tego węgla pozwoli na zaopatrzenie 10.000 ubogich rodzin.

Zagadkowy trup na łakach czerniakowskich

Wczoraj rano na ul. Zwirzyńskiej, przed domem Nr. 2, znaleziono zwłoki Andrzeja Czajkowskiego, dozorca z Zakładu Oczyszczania Miasta. Wstępne dochodzenie ustaliło, że Czajkowski zmarł wskutek pobicia. Czajkowski był dozorcą łak czerniakowskich, to znaczy jego obowiązkiem było wskazywać woźnikom, przywożącym gruz, zie-

Mąż 6-iu żon w opałach

Wczoraj wieczorem na ul. Gesławskiej rozegrało się niezwykle widowisko. Na Szlamie Żelickowskiego (Twarda 40), napadło sześć kobiet, które „wzięły go do niewoli” i przeprowadziły do rabinu Kleinera (Nowolipski 54). W mieszkaniu rabinu odbyła się dinojra nad Żelickowskim, który, jak się okazało, był mężem jednocześnie tych wszystkich sze-

Kobiety w obronie swych praw do pracy

Wydział Kobiet przy Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, powstały przed pół rokiem, zgrupował już przedstawicielki pracownicze różnych zawodów z trzynastu związków mieszkających, wchodzących w skład Unii. Zadaniem tego jest obrona praw kobiet pracujących, przeciwdziałanie bezrobociu kobiet, oraz szukanie nowych dróg dla zapewnienia środków utrzymania kobietom zapomocą przygotowywania ich do samodzielnego i niezależnego zawodów oraz organizowania nowych placówek pracy kobiet.

Jeśli chodzi o przygotowanie do nowych zawodów, to Wydział Kobiet przy U. Z. Z. P. U. wszedł w porozumienie z Instytutem Oświaty Pracowniczej, który organizował już z dużym powodzeniem kursy dla akwizytorów, dekoratorów wnętrz i wystaw, asystentów inspekcyjnych i innych, związanych z zagadnieniami rolnictwa i parafalacji itp. Jeśli chodzi o nowe placówki dla kobiet, to złożono dwa projekty zarządowi Unii Z. Z. P. U., które będą rozpatrywane przez właściwe instancje.

Jako pierwszy krok na drodze podjęcia badań warunków pracy, Wydział Kobiet opracował ankietę, mającą na celu zilustrowanie warunków bytu pracowniczy umysłowej, jako przyrządek do obrazu boleści i niedomagań tej pracy.

Wydział Kobiet powołał do życia naradzie trzy sekcje: biblioteczną, bankową i propagandowo-prosową.

Aplikant-komunista przed sądem
Na dzień 1-go marca wyznaczony został w Sądzie Najwyższym proces aplikanta adwokackiego dr. Jakóba Pufesla, którego sprawa była głośna na terenie Krakowa. Pufesla, jako wydawca kilku broszur gospodarczych, oskarżony został o propagandę komunistyczną. W dwóch instancjach skazano go na 2 lata więzienia.

Smiertelne zatrucie gazem
Przy ul. Zamenhofa 14, w mieszkaniu Abrahama Papiernego, subjekta, służącego jako 20-letnia Marianna Lisówna, nie wstała rano o zwykłej porze. Syn Papiernego, 18-letni Józef wszedłszy do kuchni, zastał Lisównę bez oznak życia leżącą w łóżku. Przy maszynce i przy palniku odkrycone były kurki. Wskutek czego wydzielano się gaz śmiertelny.

Smiertelne zatrucie gazem
Przy ul. Zamenhofa 14, w mieszkaniu Abrahama Papiernego, subjekta, służącego jako 20-letnia Marianna Lisówna, nie wstała rano o zwykłej porze. Syn Papiernego, 18-letni Józef wszedłszy do kuchni, zastał Lisównę bez oznak życia leżącą w łóżku. Przy maszynce i przy palniku odkrycone były kurki. Wskutek czego wydzielano się gaz śmiertelny.

Smiertelne zatrucie gazem
Przy ul. Zamenhofa 14, w mieszkaniu Abrahama Papiernego, subjekta, służącego jako 20-letnia Marianna Lisówna, nie wstała rano o zwykłej porze. Syn Papiernego, 18-letni Józef wszedłszy do kuchni, zastał Lisównę bez oznak życia leżącą w łóżku. Przy maszynce i przy palniku odkrycone były kurki. Wskutek czego wydzielano się gaz śmiertelny.

Smiertelne zatrucie gazem
Przy ul. Zamenhofa 14, w mieszkaniu Abrahama Papiernego, subjekta, służącego jako 20-letnia Marianna Lisówna, nie wstała rano o zwykłej porze. Syn Papiernego, 18-letni Józef wszedłszy do kuchni, zastał Lisównę bez oznak życia leżącą w łóżku. Przy maszynce i przy palniku odkrycone były kurki. Wskutek czego wydzielano się gaz śmiertelny.

Smiertelne zatrucie gazem
Przy ul. Zamenhofa 14, w mieszkaniu Abrahama Papiernego, subjekta, służącego jako 20-letnia Marianna Lisówna, nie wstała rano o zwykłej porze. Syn Papiernego, 18-letni Józef wszedłszy do kuchni, zastał Lisównę bez oznak życia leżącą w łóżku. Przy maszynce i przy palniku odkrycone były kurki. Wskutek czego wydzielano się gaz śmiertelny.

Smiertelne zatrucie gazem
Przy ul. Zamenhofa 14, w mieszkaniu Abrahama Papiernego, subjekta, służącego jako 20-letnia Marianna Lisówna, nie wstała rano o zwykłej porze. Syn Papiernego, 18-letni Józef wszedłszy do kuchni, zastał Lisównę bez oznak życia leżącą w łóżku. Przy maszynce i przy palniku odkrycone były kurki. Wskutek czego wydzielano się gaz śmiertelny.

W 14-ą rocznicę odzyskania morza

Uroczystości w Warszawie i na prowincji

Wczoraj stolica i wszystkie ośrodki kulturalne prowincji obchodziły 14-ą rocznicę odzyskania polskiego morza.

Dnia 10 lutego 1920 r. na piaszczystym brzegu przastarego polskiego portu, Pucka, zwartym murem stanęły barwne szwadrony kawalerji oraz wzruszona miejscowa ludność kaszubska. Koń gen. Hallera wkroczył w morze. Za generałem wdarły się, łopocąc proporzycami, szwadrony jazdy. Złoty pierścień z godłem Rzeczypospolitej i wyrzniętą datą, wrzucony przez przedstawiciela narodu polskiego w fale Bałtyku, związał na wieki pięknym symbolem Polskę z jej morzem.

Wszystkie myśli nasuwają się w związku z wczorajszymi obchodami. Wprawdzie wobec słabości, jaką reprezentowała marynarka polska w porównaniu np. z marynarką angielską, może nasuwać wiele czarnych myśli. To jednak tłumaczy doskonale szef kierownictwa marynarki wojennej, kontradmirał Świrski:

„Gdy okręt, który ścigamy, jest poza zasięgiem naszych dział i w dodatku, dzięki przewadze jego w szybkości, odległość się zwiększa, nie zaprzestajemy pościgu. Dlatego Dłatego, że może mu się zdarzyć uszkodzenie, które zmniejszy jego szybkość lub całkiem go uśmierdzi. Takie stanowisko przeciwstawiam jako temat melancholijnym rozważaniom na szę słabości i niemożliwości dorównania tym marynarkom, z którymi jesteśmy daleko w tyle, które mają lepsze warunki rozwoju, niż nasza”.

Wczoraj przedstawiciele wszystkich organizacji, związków i stowarzyszeń zapełnili kościół Serca Jezusowego w Gdyni, gdzie ks. prałat Bieszk, w asystencji ks. biskupa merskiego, dr. Okoniewskiego, odprawił solenne nabożeństwo.

Płomienne, pełne patriotyzmu, kazanie wygłosił ksiądz biskup Okoniewski. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięła udział i marynarka, witana burzą oklasków przez wszystkich zebranych. Po defiladzie w sali kina „Morskie Oko” odbyła się akademja. Poza tem odbyły się uroczyste akademje na peryferiach Gdyni, w Chyloni i na Oksywiu. Całe miasto udekorowane było flagami.

Tak samo uroczyste obchodzono dzień wczorajszy w Poznaniu, gdzie w auli Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja, tak samo świętowała Łódź, Sosnowiec, Kraków, Katowice, Lwów, Lublin i Wilno.

Warszawa nie pozostała w tyle za prowincją. Wczoraj w sali kina „Colosseum” odbył się manifestacyjny poranek, w którym wzięły udział takie tłumy, że olbrzymia sala kina wypełniona została po brzo-

Wypadki i kradzieże
WYPADEK SAMOCHODOWY
Na Nowym Zjeździe samochód należący do przechodzącego przez jezdnio 37-letniego Mariana Podgórnego, malarza, (Jagiellońska 21). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego zębra i po opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala Przemienienia Pańskiego.

STARCIE DOROŻKI Z TAKSÓWKĄ
Przed domem Marszałkowska 148, taksówka rajachła na drodze, powołaną przez 66-letniego Pawła Barzdzińskiego (Obotowa 12), doróżkarską. Wskutek starcia E., który był podchmielony, spadł z koźlą na jezdnię, doznając potłuczenia głowy i lewego policzka. Porzucanowanemu pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

PORÓD NA DWORCU
Na dworcu Wschodnim, zasiała nagle 23-letnia Marianna Kania, służąca, bez pracy, (wieś Władysław, pow. Garwoliński). Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł matkę wraz z noworodkiem do szpitala położniczego im. ks. Anny Mazowieckiej.

PRZY PRACY
W urzędzie pocztowym „Warszawa I” (pl. Napoleona), zasiała nagle i straciła przytomność urzędniczka, 26-letnia Halina Pierzakiewicz, (Piastów). Lekarz Pogotowia stwierdził chorobę Basedowa i, po zastosowaniu środków trzeźwiących, przewiózł P. do mieszkającej matki (Pańska 108).

PORÓD NA ULICY
Na rogu ul. Żelaznej i Lesznej, zasiała nagle 34-letnia Zofia Sokółowska, służąca (Płocka 67). Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł S. do szpitala położniczego św. Zofii.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

Rozpoczęto prace nad morzem. Praca ta, dająca szerokie, niezmierzone horyzonty dla państwowego rozwoju i gospodarczego rozkwitu Polski, została rozpoczęta pod znakiem bandery wojennej. Marynarka wojenna, ten słaby punkt dawnej niepodległej Rzeczypospolitej, stworzyła dziś podstawy, z których wyrósł cały dzisiejszy rozwój Polski nad morzem.

Po 14-tu latach wyręzionej pracy mamy już wspaniały dorobek w postaci pierwszego portu morskiego w Gdyni, a w zorganizowanym i coraz szerzej rozwijającym się handlu morskim znaczenie marynarki wojennej bynajmniej nie znalazło.

To wszystkie myśli nasuwają się w związku z wczorajszymi obchodami. Wprawdzie wobec słabości, jaką reprezentowała marynarka polska w porównaniu np. z marynarką angielską, może nasuwać wiele czarnych myśli. To jednak tłumaczy doskonale szef kierownictwa marynarki wojennej, kontradmirał Świrski:

„Gdy okręt, który ścigamy, jest poza zasięgiem naszych dział i w dodatku, dzięki przewadze jego w szybkości, odległość się zwiększa, nie zaprzestajemy pościgu. Dlatego Dłatego, że może mu się zdarzyć uszkodzenie, które zmniejszy jego szybkość lub całkiem go uśmierdzi. Takie stanowisko przeciwstawiam jako temat melancholijnym rozważaniom na szę słabości i niemożliwości dorównania tym marynarkom, z którymi jesteśmy daleko w tyle, które mają lepsze warunki rozwoju, niż nasza”.

Wczoraj przedstawiciele wszystkich organizacji, związków i stowarzyszeń zapełnili kościół Serca Jezusowego w Gdyni, gdzie ks. prałat Bieszk, w asystencji ks. biskupa merskiego, dr. Okoniewskiego, odprawił solenne nabożeństwo.

Płomienne, pełne patriotyzmu, kazanie wygłosił ksiądz biskup Okoniewski. Po nabożeństwie odbyła się defilada, w której wzięła udział i marynarka, witana burzą oklasków przez wszystkich zebranych. Po defiladzie w sali kina „Morskie Oko” odbyła się akademja. Poza tem odbyły się uroczyste akademje na peryferiach Gdyni, w Chyloni i na Oksywiu. Całe miasto udekorowane było flagami.

Tak samo uroczyste obchodzono dzień wczorajszy w Poznaniu, gdzie w auli Uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja, tak samo świętowała Łódź, Sosnowiec, Kraków, Katowice, Lwów, Lublin i Wilno.

Warszawa nie pozostała w tyle za prowincją. Wczoraj w sali kina „Colosseum” odbył się manifestacyjny poranek, w którym wzięły udział takie tłumy, że olbrzymia sala kina wypełniona została po brzo-

Wypadki i kradzieże
WYPADEK SAMOCHODOWY
Na Nowym Zjeździe samochód należący do przechodzącego przez jezdnio 37-letniego Mariana Podgórnego, malarza, (Jagiellońska 21). Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewego zębra i po opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala Przemienienia Pańskiego.

STARCIE DOROŻKI Z TAKSÓWKĄ
Przed domem Marszałkowska 148, taksówka rajachła na drodze, powołaną przez 66-letniego Pawła Barzdzińskiego (Obotowa 12), doróżkarską. Wskutek starcia E., który był podchmielony, spadł z koźlą na jezdnię, doznając potłuczenia głowy i lewego policzka. Porzucanowanemu pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

PORÓD NA DWORCU
Na dworcu Wschodnim, zasiała nagle 23-letnia Marianna Kania, służąca, bez pracy, (wieś Władysław, pow. Garwoliński). Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł matkę wraz z noworodkiem do szpitala położniczego im. ks. Anny Mazowieckiej.

PRZY PRACY
W urzędzie pocztowym „Warszawa I” (pl. Napoleona), zasiała nagle i straciła przytomność urzędniczka, 26-letnia Halina Pierzakiewicz, (Piastów). Lekarz Pogotowia stwierdził chorobę Basedowa i, po zastosowaniu środków trzeźwiących, przewiózł P. do mieszkającej matki (Pańska 108).

PORÓD NA ULICY
Na rogu ul. Żelaznej i Lesznej, zasiała nagle 34-letnia Zofia Sokółowska, służąca (Płocka 67). Lekarz Pogotowia stwierdził poród i przewiózł S. do szpitala położniczego św. Zofii.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

LECZNICE SENATORSKA 10 WYKĄCZNIENIE WENERYCZNE
Nietcz. 9r.-9w. Hledz. 10-3 i ORLA 3
Niemoc. Skór. Analiz. Lampa kwarc. Rentgen. Kobiety przyjm. lekarka 2-6.

a, a tysiące osób nie mogło dostać się do wnętrza. Około stu sztandarów stanęło na estradzie wraz z pocztami sztandarowymi.

Uroczystość rozpoczął prezes zarządu Okręgu Warszawskiego Ligi Morskiej i Kolonijalnej, p. Kamieński, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie przemawiał wiceprezes zarządu głównego L. M. K., gen. Kwaśniewski, który, jako uczestnik i świadek historycznego momentu powrotu wybrzeży Bałtyku do Polski, skreślił przebieg owego dnia, 10 lutego 1920 roku w Pucku, poczem nakreślił historyczny obraz walk Polski o Pomorze i brzeg morski.

Uroczystości zakończyły się odśpiewaniem przez chór szeregu pieśni kaszubskich i żeglarskich.

RADJO

Poniedziałek, dn. 12 lutego

17.50 Skrz. poczt. rol. 18.00 Odczyt: Gigantyczna zapała wodna — H. Herold. 18.20 Tr. ze studium w Zakopanem (tańce, korowody, muzyka górska). 20.02 XVI Konc. z cyklu „Muzyka niepodległej Polski”, posw. utworom Mieczysława i Adama Soltyśów — ork. P. R. p. d. A. Soltyśa, Z. Zmigród-Fedyczkowska (sopr.) i A. Golebiowski (ten.), koncert poprzedzi pogad. J. Freilheitera (Tr. ze Lwowa). W przerwie (ok. 21.00) Impresje belgradzkie — W. Hartwig. 22.00 Muz. lekka (płyty). 22.30 Muz. tan. z kaw. Adria. 23.30 Koniec aud.

Wtorek, dn. 13 lutego

7.30 Poczt. aud. 12.05 Muz. tan. (pl.). 12.33 Muz. kamer. kwart. d-moll Mozarta (pl.). 15.40 „Na zakończenie karnawału” (pl.). 16.25 Skrzynka P. K. O. 16.40 o sporcie żywiarskim — E. Nehring. 16.55 Recital skrzypc. M. Jattassiak — Klechowski. 17.15 Jazdowe przeróbki na 2 fortep. — F. Biryńska i I. Eigerówna. 17.35 Muz. salon — trio Czernawskiego (pl.). 17.50 Bież. wiad. rol. 18.00 Potrzebny czy niepotrzebny handel — Cz. Bobrowski. 18.20 „Paczki w Radio”, wesola audycja zapustna. 20.02 „Kwiat Hawaii” operetka w 3-eh aktach P. Abraham — wyk. w studio P. R. w przerwie I-szej Kw. liter.: humoreska „Terrorysta” W. Smolskiego. 22.30 Muz. tan. (pl.). 23.05 Muz. tan. z kaw. Gastronomia. 24.00 Koniec aud.

Sroda, dn. 14 lutego

7.30 Poczt. aud. 12.05 Muz. popul. (pl.). 15.40 Recital fortep. Very Newmark. 16.10 Aud. dla dzieci „I to i owo” — A. Janowski, Piosenki — M. Fogg. „Wiecej niż król” — opow. E. Szelburg — Zarembini. 16.40 Skrz. poczt. 16.55 Konc. kamer. — Kwartet Smyczkowy (M. Floderbaum, J. Surowicz, J. i P. Ginzburgowie). 17.50 Skrz. poczt. rol. 18.00 Wiedzenie Fausta czyli postępy teletechniki — F. Burdcki. 18.20 Recital organowy B. Rutkowskiego (tr. z Konserw.). 18.40 Recital śpiew. St. Zięca (bar.). 19.25 Felj. liter.: Cierpienia i zwycięstwa twórców — J. Stępski. 20.02 Śpiewy gregoriańskie (pl.). 20.15 Konc. Stowarzyszenia Dawnej Muzyki (Tr. z Konserw.) — z ork. kamer. p. d. T. Zawładowskiego oraz St. Jarzebski i K. Skowronski (skrz.). 21.15 Przemysł ludowy na Huculszczyźnie — J. Maciejewski. 21.30 Recital śpiew. M. Pomorskiej. 22.00 Muz. poważna (pl.). 22.40 Odczyt w j. ang. 23.05 Koniec audycji.

Ogłoszenia drobne

AA) TAPCZANY higieniczne, nowoczesne, najtaniej komplet 70. Wytwórnia, Wspólna 54 w bramie.

Licytacja w Warszawskim Lombardzie Miejskim, Senatorska 14 i Ziota 30. Dnia 16 lutego 1934 roku o godzinie 16-iej w sali licytacyjnej Centrali Warszawskiego Lombardu Miejskiego przy ul. ul. Senatorskiej Nr. 14 (gmach Zarządu Miejskiego) rozpocznie się licytacja zastawów z torunem płatności pożyczek do 31-go sierpnia 1934 r., oraz niektórych zastawów z późniejszymi terminami płatności, których numery zostały ogłoszone w Nr. 2 „Warszawskiego Dziennika Wojewódzkiego”. Numery wszystkich zastawów, podlegających sprzedaży, zostały wywieszone w lokalach biurowych Lombardu.

Zmarli

S. p. Joanna z Buchwaldów Krajewska, wdowa, w Warszawie; s. p. Tomasz Torczyński, b. intendent szpit., 1. 53, w Warszawie; s. p. Stanisław Onichimowski, b. obyw. ziem., 1. 74 w Warszawie; s. p. Władysław Knyzio, 1. 47, w Rudce; s. p. Leokadia z Ujazdowskich Sumińska, wdowa, w Poznaniu; s. p. Stefan Mann, inżynier, 1. 53, w Warszawie; s. p. Maria z Bojenskich Mianowska, wdowa, 1. 79, w Warszawie; s. p. Zofia z Billewiczów Protasiewiczowa, b. obyw. ziem., 1. 77, w Warszawie; s. p. Lubomira zaba Zacharowa, nauczycielka, 1. 23, w Warszawie; s. p. Tomasz Dąmicki, przemysłowiec, 1. 80, w Warszawie; s. p. Anna z Mołidskich i v. Buczeńska, 11 v. Wojciechowska, wdowa, 1. 79, w Warszawie; b. p. Ludwik Szubrun, lekarz, 1. 29, w Warszawie; b. p. Leon Fogelman, 1. 66, w Warszawie.